

## Katolicyzm mnie obraża

Autor tekstu: **Mark Splinter**

Tłumaczenie: **Julian Jeliński**

**J**estem Anglikiem. Wychowano mnie w wierze protestanckiej. Katolicyzm mnie obraża.

Co tydzień katolicy odprawiają ceremonię, w której chleb ma zamieniać się w ciało zmartwychwstałego człowieka-boga. Twierdzą, że przemieniają wino w krew i piją ją. Obowiązuje ich spowiedź przed księdzem zamiast bezpośrednio przed Bogiem. Czytają starą książkę napisaną przez wielu autorów i twierdzą, że znają Słowo Boże. Mówią, że pójdę do piekła.

To mnie obraża. I to do głębi.

Na szczęście, ponieważ żyję w Europie w XXI wieku, nie mam prawa by rzucać g\*\*\*em w ich groteskowe obrazy przedstawiające nagiego mężczyznę skazanego na karę śmierci. Gdyby każdy miał do tego prawo, wtedy nie zostałyby w społeczeństwie nic, co nie zostałyby przez kogoś obrzucone g\*\*\*em. Dlatego też zakazane jest rzucanie g\*\*\*em w kościoł. I dobrze.

Nawet, jeżeli katolicy codziennie pokazują te obrzydliwe obrazy dzieciom, wciąż nie mam prawa, by rzucać g\*\*\*em w kościoł. Jeżeli modlą się do złotej rzeźby umierającego więźnia, który powiedział im, by nie czcili idoli, ich skrajna hipokryzja nie daje mi prawa, by rzucać w nich g\*\*\*em. Nawet, jeżeli zostali skazani za zorganizowaną praktykę pedofilii, wciąż nie mam prawa by rzucać w nich g\*\*\*em.

Organizują cotygodniowy teatrzyk, który mnie obraża. Do głębi. I nie rzucam w nich g\*\*\*em.

Jednakże mam prawo napisać sztukę [\[1\]](#), w której aktor rzuca g\*\*\*em w obraz Jezusa, co ma zapoczątkować dyskusję. Może to obrazić ludzi, ale przynajmniej nie uczyłbym dzieci jak pić krew i nikomu nie stałaby się krzywda.

Mogę napisać piosenkę, wyrażając moje przekonania na temat religii. Może nikt by jej nie słuchał. Całkiem sporo ludzi słucha piosenki Johna Lennona o ateizmie, ale jestem całkiem pewny, że nikt na Litwie nie chce na serio zakazać tej piosenki. Mogę napisać artykuł, taki jak ten, i nikt nie może powstrzymać mnie przed jego publikacją. Ludzie mogą na niego nie trafić, mogą go nie przeczytać, mogą przeczytać i poczuć się urażeni. Tak to już jest.

Mogę maszerować po ulicy ze znakiem „Zakazać Kościołów!”. I nikt mnie za to nie zamknie w więzieniu, ponieważ jest rok 2012 a nie 1612. Żyję na Litwie, nie w Rosji czy Korei Północnej. Jeżeli niósłbym znak „Spalić chrześcijan” jednocześnie niosąc koktajl mołotowa, przekroczyłbym granicę i moja wolność zostałaby ograniczona. Ale przecież zawsze mógłbym twierdzić, że palenie chrześcijan jest „pogańską tradycją na Litwie” i powiedzieć policjantom, że koktajl mołotowa to zaledwie „symbol ognia”.

Byłem w Afganistanie. Tam, uczestniczka telewizyjnego konkursu talentów obraziła ludzi tańcząc i jednocześnie śpiewając. Tak — tańcząc. W telewizji. To obraziło ludzi. Wielokrotnie grożono jej śmiercią i jej swoboda ruchów została poważnie ograniczona — dosłownie i w przenośni.

Występowałem w telewizji na Litwie. Ubrałem bluzę z kapturem i założyłem kaptur. Dyskutowaliśmy na temat zamieszek w Londynie z doktorem Andriusem Uzkalnisem, który sam nazwał się ekspertem w sprawach kultury angielskiej. Mój kaptur obraził niektórych. Wyrażał także moją solidarność z pokoleniem dzieciaków, o których rządy całkiem zapomniały i których ignorowali ludzie tacy jak Uzkalnis. Nosiłem kaptur w Londynie, gdy byłem młodszy. Wciąż go tak noszę, mimo że mam ponad 30 lat. Mój kaptur może zostać zrozumiany na wiele sposobów.

Powiedziałem też „blemba” podczas występu na żywo w telewizji. To najłagodniejsze przekleństwo w języku litewskim, odpowiednik „o kurczę” czy też „kurka wodna”. Słyszałem jak matki mówią tak do swych dzieci w supermarketach. A jednak powiedziałem je na wizji i obraziłem niektórych.

Ludzie walczyli i ginęli za najróżniejsze idee. Nie raz padały obraźliwe słowa, które zdenerwowały niejednego. Tak to już jest na świecie, w którym miliony muszą dzielić jedną planetę. Niektórzy uważają, że książka powinna zostać przetłumaczona na łacinę, niektórzy uważają, że na angielski. I za to się pali ludzi. To palenie ludzi jest problemem, nie dyskusja czy też poczucie, że zostałeś obrażony.

Obecnie na Litwie ludzie twierdzą, że kontrowersyjna sztuka powinna zostać zakazana,

ponieważ ich obraża. Uważają, że jedynym sposobem rządzenia krajem jest decydowanie przez specjalną komisję rządową czy dopuścić sztukę do publicznego przedstawiania. Z chęcią będą żyć w kraju, gdzie rząd będzie decydował za nich, co mogą obejrzeć. A to przecież ci sami ludzie, którzy walczyli, by znieść ten idiotyczny, zły, autorytarny, autodestrukcyjny system, w którym ludzie musieli pytać przełożonego, czy mogą myśleć.

Rozumiem, czemu katolicy czuliby się obrażeni przez sztukę gdzie g\*\*\*em rzuca się w obraz Jezusa. Osobiście nie zamierzam iść na tę sztukę, zresztą i tak wolę balet. Wolę też nie chodzić do kościoła, ponieważ nie lubię, gdy prawiczek w złotej sukience mówi mi, co mam myśleć. Dlatego też nie chodzę. Ale jednocześnie nie rzucam g\*\*\*em w kościoły ani nie domagam się, by zakazano świętej komunii.

Napisałem ten artykuł w reakcji na badanie opinii publicznej przeprowadzone przez jeden z głównych portali informacyjnych na Litwie, w którym zapytano czy „warto” wystawiać tę sztukę. Ogromna kontrowersja już dowiodła, że „warto” — dzięki niej ma miejsce dyskusja na temat praw i wolności człowieka, a właśnie zbliżają się wybory parlamentarne i partia rządząca została złapana pomiędzy poparciem dla współczesnych wartości europejskich, a poparciem dla średniowiecznych europejskich wartości. Super. Ci, którzy nienawidzili opresji ze strony Związku Sowieckiego powinni cieszyć się, że taka dyskusja ma miejsce bez udziału czołgów i żołnierzy, nieprawdaż?

Niestety, w czasie, gdy piszę te słowa, 72% pytanym odpowiedziało, że „nie warto, ponieważ sztuka ta zachęca do christianofobii”. Wydaje mi się, że reakcyjni talibowie Litwy kochają wręcz pozbawiać wolności słowa tych, którzy się z nimi nie zgadzają. A to, o ironio, jest dokładnie tym, co Hitler i Stalin starali się wobec nich zrobić.

Weźmy pod uwagę przykład: jeżeli tysiące ludzi maszeruje głównymi ulicami stolicy w dniu święta niepodległości [2] niosąc nazistowskie symbole i wykrzykując rasistowskie hasła, manifestacja ta zostałaby zakazana w każdym rozumnym państwie demokratycznym. Tego typu parada bezpośrednio drwi i zagraża samej demokracji. Ale na Litwie, Premier coś tam wyduka o wolności słowa i parada się odbywa co roku.

Zezwala się maszerować tym, którzy zakazaliby wolności słowa, gdyby tylko zdobyli władzę. I z radością wykrzykują na temat ich „demokratycznego prawa” do manifestacji. Nawet jeżeli miałyby to obrażać innych. To ich nie powstrzymuje. Internetowe sondaże wskazują, że setki tysięcy aprobują tę paradę. I interpretuje się to jako wskaźnik demokratycznego poparcia dla neonazistów zamiast widzieć w tym zatrważający znak, że duża część populacji nie wierzy w demokrację.

Parada obraża wielu ludzi, w tym na przykład żyjących wciąż krewnych tych, którzy zostali zmasakrowani przez innych Litwinów podczas Holokaustu. Ale „obraza” nie stanowi powodu, dla którego powinniśmy zakazać tej parady. Powodem jest to, że parada ta głosi nienawiść do praktycznie wszystkiego we wszechświecie, a przecież już wiemy, jakiego typu propaganda prowadzi do masowych mordów. Już to przerabialiśmy. Nie istnieje demokratyczny sposób noszenia czarnej flagi ze swastyką, z czaszką, z dwoma piorunami jednocześnie krzycząc „Litwa dla Litwinów”.

Podczas parady wybiegłem na ulicę wskazując na nazistowskie symbole i krzychałem „wstyďte się! Jak możecie maszerować ze swastykami w dzień niepodległości!” Policja kulturalnie mnie usunęła z ulicy (parada ta jest legalna, o pozwolenie ubiegali się członkowie parlamentu i przyznał je idiota bez kręgosłupa moralnego). I gdy byłem zgodnie z prawem usuwany z ulicy pokojowo wyrażając swój protest, starsza kobieta odchrząknęła mi: „Co jest takiego złego w swastykach?”

Jej pytanie zabrzmiało dla mnie tak absurdalnie, że prawie zacząłem się śmiać. Obraziły ją moje anti-nazistowskie przekonania. Pewnie chciała użyć klasycznej wymówki neonazistów: „to nie swastyka, to pradawny, bałtycki symbol pogański”.

Przykro mi, ale jeżeli naprawdę chcesz mnie przekonać, że nosisz swastykę będącą pradawnym pogańskim symbolem wyrażającym twą miłość do zatraconego dziedzictwa kulturowego, to musisz przestać wykrzykiwać rasistowskie slogany, nosić opaski na ramieniu i nosić transparenty napisane starogermańską czcionką. Tak trudno zauważyć różnicę pomiędzy okazywaniem poczucia dumy ze swych korzeni, a okazywaniem miłości do masowego mordercy z XX wieku?

Pochód szedł dalej i trochę później został zatrzymany przez jakichś anarchistów, którzy udawali, że są w ciąży i przez chwilę tańczyli. Nie bardzo rozumiem, jak skuteczny był ich protest, ale w nikogo nie rzucali g\*\*\*em, nie podżegali do ludobójstwa, nawet do zniszczenia czegokolwiek. Ale także oni ukazali jak pełni nienawiści i jak agresywni są członkowie demonstracji, gdy nie ma policji wokół. „P\*\*\*lić Antifę! P\*\*\*lić Antifę! P\*\*\*lić Antifę!” — tylko to dało się słyszeć przez jakieś 5 minut, a to nie był przecież teatr, to była rzeczywistość. Wykrzykiwali to skinheadzi w dużych, czarnych butach. Pewnie to były tradycyjne pogańskie czarne buty...

Ultra nacjonalistycznie rasistowska parada stanowi publiczną i jednocześnie polityczną demonstrację nienawiści wobec mniejszości, a sztuka, w której rzuca się g\*\*\*em to tylko sztuka, która podważa (ale równie dobrze może jej się to nie udawać) wartość chrześcijaństwa. Odgrywana jest w zamkniętym teatrze i trzeba zapłacić by ją obejrzeć. Jej celem jest dostarczenie rozrywki i zachęcenie do dyskusji. Teatr, w wolnym kraju stanowi świetne miejsce by to robić.

Jestem pewny, że nic w sztuce nie nawołuje do oczyszczenia Litwy poprzez ludobójstwo. Innymi słowy: jestem pewny, że ta sztuka nie stanowi politycznej próby ograniczenia praw obywateli Litwy. To artystyczna próba, by dać im więcej wolności i nie ogranicza nikogo. „Christianofobia” jest tworzona przez samych chrześcijan, przez ich idiotyczne antydemokratyczne komentarze na różnych forach informacyjnych. Chrześcijanom nikt nie zakazuje pójścia do kościoła, więc niech oni nie zakazują nikomu pójścia do teatru. I manifestacje/parady powinny być dozwolone, ale nie, jeżeli są rasistowskie i gwałcą zasady demokracji.

Czy to tak trudno zrozumieć? Ponad 90% głosujących Litwinów zdecydowało, by dołączyć do Unii Europejskiej. Niech przyjmą konsekwencje wyboru, którego sami przecież dokonali.

[Tekst oryginału](http://www.lithuaniatribune.com/2012/10/05/catholics-offend-me/) (<http://www.lithuaniatribune.com/2012/10/05/catholics-offend-me/>).

The Lithuania Tribune, 5 maja 2012r.

---

Przypisy:

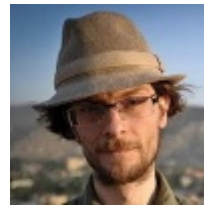
[\[ 1 \] Italian play unleashes wave of criticisms and calls for its boycott, Lithuania's Culture Ministry defends freedom of expression](#)

[\[ 2 \] Thousand people gather in nationalist rally in Vilnius](#)

**Mark Splinter**

Mieszkający na Litwie brytyjski muzyk i dziennikarz radiowy.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-10-2012)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8451>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)